

Po „roku długopisu” nadszedł „rok nożyczek”. Co chwilę będzie coś otwierane, oddawane do użytku, uruchamiane lub odsłaniane.

>> 4-5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 48 (243) 5 stycznia 2018

www.LZG24.pl



Pod koniec roku na czele Stelmetu BC Zielona Góra stanął Andrej Urlep. Dyscyplina, zespołowość i walka o każdą piłkę mają znów stać się znakiem rozpoznawczym drużyny, którą prowadzi Słoweniec. Czym jeszcze będą żyli w 2018 r. kibice zielonogórskiego sportu? I czym ekscytowali się w ostatnich 12 miesiącach?

>>7

HUSZCZA I JEGO POMNIK



Więcej >>2

Lubimy wielkich sportowców. Swoje popiersie ma Cristiano Ronaldo. Swój pomnik będzie miał Andrzej Huszcza. Już wiemy, jak będzie wyglądała rzeźba najslawniejszego zielonogórskiego żużlowca.

Fot. Krzysztof Grabowski

Pójdźmy z Kacprem, Melchiolem i Baltazarem

Wielbłądy, żywa szopka, zielonogórzanie w złotych koronach. Siódmy przemarsz Lubuskiego Orszaku Trzech Króli już w sobotę.

Kolejny raz zielonogórzanie odtworzą historię sprzed ponad 2 tys. lat i już w tę sobotę (6 stycznia) razem z trzema mędrcami - Kacprem, Melchiolem i Baltazarem - powędrują do symbolicznego betlejemskiego żłóbka usytuowanego pod ratuszem.

Przemarsz Lubuskiego Orszaku Trzech Króli, olbrzymie przedsięwzięcie organizacyjne, dopięty jest już na przysłowiowy ostatni guzik. Jednak ani radna Eleonora Szymkowiak, pomysłodawca i główny organizator zielonogórskich jasełek, ani Gerard Nowak, ich reżyser, do ostatniego dnia nie odsłaniają wszystkich kart. Zapowiadają przemieszczenie

tradycyjnych rozwiązań z niespodziankami i zapraszają wszystkich zielonogórzan do udziału w tym barwnym, plenerowym widowisku. Jego bohaterami będą m.in. kozy, owieczki i inne bardziej oryginalne zwierzęta. Wśród tych ostatnich dwa wielbłądy (trzeci, najmłodszy Kacper - uczestnik ubiegłorocznych jasełek okazał się zbyt wojowniczy). Już około godz. 11.00, w sobotę, zwierzęta z garbami pojawią się na pl. Bohaterów. Ale organizatorzy apelują: - Prosimy nie dokarmiać wielbłądów, do rodziców dodatkowo apelujemy o to, by zbyt blisko nie dopuszczali do nich dzieci - mówi E. Szymkowiak. Zgodnie z już ukształ-



Za sprawą orszaku historia sprzed 2 tys. lat będzie jak żywa
Fot. Tomasz Czyżniewski

owaną tradycją, uczestnicy jasełek przejdą do stajenki w królewskich koronach. Przygotowano ich tysiące, są z grubego papieru. Będą rozdawane na pl. Bohaterów, w dniu przemarszu orszaku o godz. 11.30. Nie wyklucza to jednak przyniesienia własnego monarszego nakrycia głowy. Bożonarodzeniowy kondukt ruszy tuż po mszy, której o godz. 12.00 w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela przewodniczyć będzie bp Stefan Regmunt. Wielkie widowisko z udziałem zielonogórzan rozpocznie się o godz. 13.45. Orszak przejdzie al. Niepodległości, mijając po drodze dwa przystanki: przy fontannie i przy kolegium odwoławczym, ul.

Stefana Żeromskiego, aż do stajenki usytuowanej przy ratuszu. Tu odbędzie się tradycyjne Misterium Trzech Króli.

Do udziału w ulicznym widowisku zaproszono wielu aktorów, nie tylko zielonogórskich. W rolę trzech króli tradycyjnie wcielią się: Edward Gramont z Nowej Soli, Ireneusz Gorzelanny z Sulechowa i Krzysztof Machalica z Zielonej Góry, w rolę Archaniola tym razem Tatiana Kołodziejska z Lubuskiego Teatru. Będą też aktorzy na szczydłach. Również sami mieszkańcy w barwnym widowisku odegrają ważną rolę, przebijając się za tradycyjne postaci z jasełek.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wyrzuć choinkę
kibicuj drwalowi

Nie wiesz, co zrobić z choinką po świętach? Wyrzuć ją do pojemnika recyklingowego, który stanie w poniedziałek, 8 stycznia, na deptaku. Przy okazji, zobacz w akcji Mistrza Polski Drwali!

Arkadiusz Drozdek zaprezentuje „leżącą kłodę”, jedną z konkurencji Mistrzostw Świata Stihl Timbersports, gdzie nasz zawodnik, w minionym roku, zdobył w Lillehammer, drużynowo, wicemistrzostwo. Pokaz specjalny odbędzie się w poniedziałek, 8 stycznia, na deptaku, w pobliżu żywej choinki zdobiącej Stary Rynek. Tam, od godz. 11.00, będzie trwała

akcja „Eko Choinka”. - Zachęcamy do recyklingu drzewek świątecznych. Będzie można je wrzucić do specjalnie oznakowanego kontenera - tłumaczą organizatorzy: urząd miasta, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, Stelmet S.A. i Zielonogórski Ośrodek Kultury. Kto nie zdoła przynieść drzewka do recyklingu 8 stycznia, będzie mógł to zrobić później. Od 9 do 31 stycznia kontener będzie stał na parkingu przy Palmiarni.

- Do udziału szczególnie zachęcamy placówki edukacyjne, dla których przygotowaliśmy lekcję plenerową na temat drzewa jako supersuwrowca. Dzieci dowiedzą się m.in. jak można wykorzystać choinkę po świętach - dodają organizatorzy.

(dsp)

W DRZONKOWIE

Skrzydłata
wystawa

Zajrzyj w ten weekend na wystawę gołębi rasowych i drobiu ozdobnego. Zapowiada się prawdziwy ptasi konkurs piękności.

Na czwartą polsko-niemiecką ptasią wystawę, organizowaną z partnerem z Cottbus, zaprasza zielonogórska organizacja hodowców gołębi i drobiu ozdobnego. Ptasi zlot odbędzie się w tę sobotę i niedzielę (6 i 7 stycznia) w hali tenisowej Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie.

- Na wystawie zobaczymy 950 gołębi 71 ras i 100 kur 15 ras - zachęca do przyj-

ścia Ignacy Bazan, prezes zielonogórskiego stowarzyszenia. Wśród ptasich piękności będą m.in. polskie maściuchy, mewki, pawiki, lotki, perukarze, olbrzymy rzymskie (gołębie) oraz karzełki łapciaste, chabo, czubatki, brahmy (kury). - Będą też gołębie wysokolotne, które potrafią latać nawet po 10-12 godzin i trzeba je wtedy oglądać przez lornetki - opowiada prezes. Na wystawie jednak będą prezentowały swoje wdzięki w klatkach.

Skrzydłatych pupili zaprezentuje 50 hodowców lubuskich, z okolic Poznania i Wrocławia oraz 15 hodowców z Niemiec. Wstęp bezpłatny. Sobota, w godz. 8.00-17.00, niedziela w godz. 8.00-15.00.

(el)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Mistrz Andrzej Huszcza jest zadowolony ze swojej podobizny
Fot. Krzysztof Grabowski

Huszcza jak żywy

Bezcenne było zobaczyć minę Andrzeja Huszczy, w momencie kiedy ujrzał rzeźbę, na której dosiada motocykla i robi charakterystyczną świecę.

- To cały ja! Taki podobny. Jestem bardzo zadowolony - mistrz od razu komentował po wejściu do pracowni Artura Wochniaka. Tuż przed świętami zaprezentowano również dziennikarzom, jak będzie wyglądała rzeźba.

Uśmiechnięty od ucha do ucha A. Huszcza patrzył pełen podziwu na dzieło

Wochniaka. Miał tylko jedną uwagę: - Na plecach powinna być „9”, bo z takim numerem jeździłem. Myszka Miki jest tylko na przednim plastronie.

- Nie ma problemu, zmienimy to i jeszcze będę prosił o autograf, na tłumiku - odpowiedział rzeźbiarz.



Można jeszcze robić poprawki rzeźby, bo na razie dzieło jest wykonane w glinie. Za moment powstaną specjalne formy, które trafią do odlewni.

- Chciałem, żeby to była rzeźba dynamiczna, kojarząca się z żuźlem. Stąd pomysł zawodnika robiącego świecę, chcę pokazać charakter tego sportu, czyli szybkość - tłumaczył A. Wochniak. Od początku było wiadomo, że dzieło przybierze taki wygląd. Zdecydowało o tym publiczne głosowanie w internecie. Zielonogórzanie, opierając się na zdjęciach, stwierdzili, że chcą A. Huszczy robiącego świecę z podniesioną ręką w geście zwycięstwa. I takiego będą mieli.

- Zdjęcia z lat 80. przydatne były przy kształtowaniu twarzy żuźłowca. Próbowałem balansować pomiędzy obecną twarzą pana Andrzeja a tą z lat 80. - opowiadał rzeźbiarz. - Fryzura na pewno jest z lat 80. Pan Andrzej jest zawsze uśmiechnięty, to i z rzeźby się do nas uśmiecha.

A ponieważ u Wochniaka wszystkie szczegóły muszą się zgadzać, to dziennikarze oglądający jego dzieło mogli podziwiać stojącą w pracowni autentyczną maszynę żuźlową. Na takiej jawie startował kiedyś A. Huszcza. - Pożyczyłem ją od jednego z fanów żuźla. To cenna pomoc przy rzeźbieniu - uśmiechał się artysta. Pomnik Andrzeja Huszczy będzie gotowy jeszcze w tym roku.

(tc)

A mi się marzy muzeum

Andrzej Huszcza, jak mało kto, nadaje się na symbol zielonogórskiego sportu. To mistrz zawsze związany z Zieloną Górą. Nie jakiś gladiator krążący od klubu do klubu. Nierozerwalnie kojarzy się z Falubazem. Mam nadzieję, że jego rzeźba będzie pierwszym krokiem do powstania zielonogórskiego muzeum żuźla. Centrum Falubazu. Wiele miast tworzy placówki o takim charakterze, niekoniecznie o statusie muzeum, ale zawsze opowiadają o wyjątkowej lokalnej historii. Magia Falubazu jest tego warta.

Tomasz Czyżniewski

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Startujemy z placem Teatralnym

- Myślę, że potrzeba nam tygodnia, dwóch na załatwienie wszystkich formalności i będziemy mogli przystąpić do pracy. Najpierw zburzymy zbędne budynki – zapowiedział, w środę, Paweł Nowaczyk, którego firma zbuduje plac Teatralny.

Wciąż trwa festiwal zawieranych umów na kolejne inwestycje (piszemy o tym na str. 4 i 5). - Nowy rok zaczynamy od rewitalizacji okolic deptaka. Teren pomiędzy pl. Matejki a al. Niepodległości od lat straszy rudarami. Wreszcie się to zmieni. Otworzymy to zapomniane miejsce dla ludzi - mówi wyraźnie zadowolony prezydent Janusz Kubicki. - Zrobi to firma Polskie Surowce Skalne za 8,4 mln zł. Termin zakończenia prac to przełom czerwca i lipca.

Ten projekt opisywaliśmy kilka razy. Pomysł jest taki, by wyburzyć stare baraki i komórki położone w kwartale zamkniętym ulicami: dra Pieniężnego, Niepodległości, Kupiecką i pl. Matejki. W zamian ma powstać plac dostępny ze wszystkich stron. Inwestycja ma współgrać z planami budowy sceny letniej teatru. Za ten projekt odpowiada teatr i urząd marszałkowski.

Krótko mówiąc - marszałek i teatr stawiają scenę, miasto zaś zagospodaruje otoczenie.

- Terminy są bardzo napięte. Zakładam, że w ciągu tygodnia, dwóch zostanie nam przekazany plac budowy i będziemy mogli przystąpić do wyburzeń. Musimy zdążyć do lata - zapewniał Paweł Nowaczyk, dyrektor PSS. Jego firma wcześniej wygrała przetarg na przebudowę placu przed filharmonią.

- O placu Teatralnym mówi się od wielu lat. Były różne pomysły, ale zawsze brakowało pieniędzy. Teraz mamy wsparcie z zewnątrz. Dzięki unijnym pieniądzom, w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, możemy to zrobić - opowiadał prezydent Kubicki.

Przed sceną letnią teatru powstanie niewielki amfiteatr. Ma przyciągnąć widzów i ożywić tę część starówki. Będzie sporo zieleni, ławki, leżaki, fontanna.

Olbrzymią zmianą będzie otwarcie terenu na pl. Matejki, który zmieni swój wygląd. Plac nabierze rangi, będzie lepiej eksponowany. Zmieni się układ komunikacyjny. Przewidziano miejsce



- Terminy są bardzo napięte. Inwestycję musimy skończyć na przełomie czerwca i lipca - mówił Paweł Nowaczyk, dyrektor Polskich Surowców Skalnych Fot. Krzysztof Grabowski

na pomnik. Będą też plansze z panoramami Zielonej Góry.

- Myślę, że tutaj stanie monument upamiętniający 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę - zaproponował J. Kubicki, zastrzegając się, że nie chce teraz rozstrzygać, jaką formę będzie miał pomnik. Jest jednak pewien, że to odpowiednie miejsce.

To był już kolejny przetarg na przebudowę placu. Wcześniej padały o wiele wyższe kwoty. Dlatego magistrat zrezygnował z planowanego wcześniej parkingu podziemnego. Zwiększał on koszty o kolejne ok. 7 mln zł. - A mielibyśmy dodatkowych ok. 50 miejsc postojowych. Za tę sumę, na parkingu wielopoziomowym, można stworzyć kilkaset nowych miejsc - tłumaczył prezydent.

- Kiedy i gdzie powstanie taki parking - dopytywali dziennikarze.

- Na to pytanie odpowiem w momencie, gdy wszystkie plany będą dopięte na ostatni guzik. Pracujemy nad tym - mówił J. Kubicki. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zmiany w śródmieściu

Magistrat przystąpił do sporządzenia dwóch planów przestrzennego zagospodarowania.

A Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania w rejonie dworca PKP.

To niewielki teren wokół dworca należącego do PKP. - Chodzi o placik koło wejścia do tunelu. Zmiany mają umożliwić budowę pochylni dla wózków inwalidzkich i rowerów. Prace są związane z wydłużeniem tunelu na drugą stronę torów - tłumaczy Małgorzata Maško-Horyza, szefowa biura planowania przestrzennego i urbanistyki.

Terminy: uwagi można zgłaszać do 12 stycznia.

B Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania w rejonie: Śródmieście 18.

To pięć niewielkich działek położonych w różnych punktach śródmieścia.

- Uwzględniamy wnioski mieszkańców dotyczące np. miejsc parkingowych czy też możliwości wybicia okien w ścianie - tłumaczy M. Maško-Horyza.

Terminy: uwagi można zgłaszać do 19 stycznia. (tc)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

W ZIELONEJ GÓRZE

Graj i ćwicz z Orkiestrą!

- Głównym wydarzeniem 26. finału WOŚP towarzyszyć będzie 12 imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Ze względów bezpieczeństwa przenosimy dużą scenę na parking, przy ul. Kasprowicz - zapowiedziała Agata Miedzińska, szefowa Zielonogórskiego Ośrodka Kultury.

Główne koncerty i licytacje zielonogórskiego finału WOŚP (14 stycznia) odbędą się w centrum miasta: od godz. 11.00 do 16.00 na tzw. Scenie Otwartych Serc - zlo-

kalizowanej przy ratuszu, oraz od godz. 16.00 - na dużej scenie, która w tym roku zostanie postawiona na parking, przy ul. Kasprowicz. Tegorocznemu finałowi WOŚP towarzyszyć będą liczne inicjatywy o charakterze sportowo-rekreacyjnym.

Najwcześniej, bo od godz. 10.00, ruszy turniej piłkarski i mecz charytatywny Lechia Zielona Góra i Przyjaciele. Turniej odbędzie się w hali AZS, przy ul. Szafrana. Od godz. 11.00 zapraszamy do obiektów WOSiR, w Drzonkowie. Nie zabraknie przejażdżek bryczką, pokazów sportowych, występów artystycznych i atrakcji



Finałowi WOŚP towarzyszyć będzie mnóstwo imprez sportowo-rekreacyjnych, o czym mówili ich organizatorzy podczas konferencji w środę Fot. Krzysztof Grabowski

dla dzieci. Do dyspozycji chętnych oddane zostaną: pływalnia, korty tenisowe, strzelnica, jaskinia solna.

Kibiców bilarda zaprasza Number One Club, przy ul. Okulickiego 35, gdzie od godz. 10.30 ruszy

bilardowy turniej. Wpisowe - 30 zł.

Pasjonaci sportów walki powinni zarezerwować czas pomiędzy godz. 11.00 i 13.00. W klubie Cyklon, przy ul. Jaskółczej 30c, będzie można wziąć udział w treningu brazylijskiej odmiany ju-jitsu.

W parku trampolin, przy ul. Dekoracyjnej 8, można pod okiem trenerów dać upust rozsadzającej nas energii. Na koniec dnia dyskoteka. Wpisowe - 26 zł.

Klub jogi Iron Church, przy ul. Zacisze 16, zaprasza debutantów i zaawansowanych. Od godz. 10.00 siedmiu instruktorów zapewni

siedem godzin ćwiczeń. Wpisowe - 20 zł.

To będzie już 8. edycja biegu „Policz się z cukrzycą”. Trasa powiedzie terenami leśnymi za CRS. Dystans ok. 5 km. Wpisowe - 30 zł. Zgłoszenia do 11 stycznia poprzez stronę www.pulsarsport.pl.

Jeśli ktoś woli poćwiczyć pod dachem, powinien wziąć udział w III Maratonie Indoor Cycling. To grupowy trening na 200 rowerach stacjonarnych. Zapisy już zostały zamknięte, ale organizatorzy chcą jeszcze sprowadzić kilka dodatkowych rowerów. Informacje pod numerem: 513 207 280. (pm)

Rozpoczęliśmy właśnie rok

Być może kiedyś badacze napiszą, że były to świetne lata dla naszego miasta. Jedno jest pewne - jeszcze nigdy budżet Zielonej Góry nas rok ustawicznego przecinania wstęg. Takie są fakty.

Jak nazwać ostatnie lata? Zajrzeliśmy do roczników „Łącznika” i... żartobliwe nazwy nasunęły nam się same.

2016 - rok ekierki, bo przez cały rok pisaliśmy o planach. Co powstanie, gdzie i kiedy. Mówiliśmy o projektach, programach funkcjonalno-użytkowych, koncepcjach. Pokazywaliśmy wizualizacje i zapraszaliśmy na konsultacje i spotkania. Jedne pomysły spodobały się bardziej, inne mniej. Większość będzie realizowana.

2017 - rok długopisu, bo przez cały rok pisaliśmy o kolejnych umowach zawieranych z kolejnymi wykonawcami. Niezmiennie: prezydent Janusz Kubicki z długopisem w dłoni, obok niego zmieniający się szefowie firm. Byłoby nawet nudno, gdyby nie było tak ciekawie. Szkoda, że prezydent nie podpisywał tych dokumentów jednym długopisem, bo można by go było oddać do muzeum.

2018 - to będzie rok nożyczek. Przez najbliższe kilkanaście miesięcy czeka nas wielka feta - co chwilę będzie coś otwierane, oddawane do użytku, uruchamiane lub odświeżane. Trudno będzie tego nie zauważyć. Większość tych inwestycji powstaje dzięki unijnym pieniądzom, m.in. w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Kalendarium pod znakiem długopisu

STYCZEŃ 2017 R.

- Rozbudowa hospicjum („ŁZ” z 13 stycznia). Umowa zakładała, że zostanie zburzona stara część placówki, by zrobić miejsce dla nowego budynku, w którym znajdzie się apteka, kaplica i pracownia psychologiczna. Wykonawca: Exalo. Koszt prawie 2 mln zł. Inwestycja została już zrealizowana.

- Remont DPS Dom Komatanta („ŁZ” z 20 stycznia). Umowa zakładała kompleksową termomodernizację budynków. Mieszka tu 188 pensjonariuszy. Wykonawca: Zakład Remontowo-Budowlany Jakuboszczak. Koszt 2,6 mln zł. Inwestycja została już zrealizowana.

LUTY 2017 R.

- Budowa Domu Harcerza („ŁZ” z 3 lutego). Pisaliśmy: - To już pewne, za 8,2 mln zł powstanie nowy Dom Harcerza przy ul. Wyszyńskiego. Wykonawcą została

firma Skanska. Nowy obiekt będzie prawie dwa razy większy od starego, przy ul. Dzikiej. Ma w nim być m.in. sala koncertowa z widownią na 160 osób. Prace przy budowie i wyposażeniu obiektu potrwać do połowy roku.

- Odnowa parku w Kiełpinie („ŁZ” z 24 lutego). Jadąc szosą z Ochli do Kiełpina, mało kto zdaje sobie sprawę, że tuż przed pierwszymi zabudowaniami leży park utworzony w XIX w. Odnowi go firma Park-M Poland. Koszt 1,4 mln zł. Prace zakończą się w I kwartale br.

400
mln zł

Tyle w tym roku
miasto przeznaczy
na inwestycje

MARZEC 2017 R.

- Centrum przesiadkowe MZK („ŁZ” z 3 marca). To fragment wielkiego programu przedstawiania komunikacji miejskiej na elektryczne autobusy. Do tego potrzebna jest infrastruktura. Dlatego przy dworcu PKP powstanie centrum przesiadkowe MZK wraz z ładowarkami dla elektrycznych autobusów. Zostanie przebudowany układ komunikacyjny, centrum będzie połączone wiatami z peronami PKP. Koszt 20 mln zł. Wykonawca: Skanska. Całość ma być gotowa w 2018 r.

- Park przy ul. Partyzantów („ŁZ” z 31 marca). To jeden z kilku terenów zielonych, które nabiorą nowego blasku. Chodzi o park naprzeciw komendy policji. Pojawia się tu nowe drzewa i krzewy, usunięte zostaną stare topole. Zmieni się otoczenie basenu ppoż. Koszt: 1,23 mln zł. Wykonawca: Inwestycyjna Grupa Budowlana. Właśnie trwa odbiór prac.

KWIECIEŃ 2017 R.

- Winne Wzgórze („ŁZ” z 7 kwietnia). - Rewitalizacja wzgórz wokół Palmiarni

kosztować będzie 8,1 mln zł. Wykona ją zielonogórska firma Exalo Drilling. Powstaną wodne kaskady, łąki do wypoczynku i zabawy, labirynt i piwniczka winiarska - pisaliśmy. Exalo ma doświadczenie w takich pracach, bo wcześniej rewitalizowała Wągmostaw, dziś jedno z najpiękniejszych miejsc w mieście. Całość ma być gotowa w pierwszym półroczu 2018 r.

- Trasa Aglomeracyjna („ŁZ” z 21 kwietnia). To chyba jedna z najdłuższych dyskutowanych i planowanych inwestycji drogowych. Trasa Aglomeracyjna ma być alternatywą i uzupełnieniem zatłoczonej ul. Bohaterów Westerplatte. Na razie powstanie pierwszy odcinek, od ul. Batorego do Zjednoczenia. Na pierwszym skrzyżowaniu zostanie przebudowane istniejące rondo, na drugim powstanie nowe rondo. W ramach inwestycji odnowiona zostanie nawierzchnia ul. Dworcowej do skrzyżowania z Ułańską. Koszt 22,5 mln zł. Wykonawca: Budimex. Termin zakończenia prac: druga połowa 2018 r.

- Park Sowińskiego i park w Ochli („ŁZ” z 21 kwietnia). To dwie osobne umowy, ale wykonawca jest jeden - zielonogórski oddział Exalo Drilling. Koszt: Park Sowińskiego - 4,5 mln zł, park w Ochli - 8 mln zł. Obydwa mają być odnowione, roślinność uzupełniona. W Parku Sowińskiego przebudowany zostanie staw, w którym gromadzi się woda podskórna. Jej nadwyżka zostanie przepompowana rurociągiem na Winne Wzgórze, gdzie zasili budowane kaskady. Termin zakończenia prac: pierwsze półrocze 2018 r.

MAJ 2017 R.

- Stadion do futbolu amerykańskiego („ŁZ” z 2 maja). Jest niezbyt duży - z trybunami dla 700 widzów. Ale to drugi co do wielkości taki stadion w Polsce. Koszt 2,8 mln zł. Wykonawcy: konsorcjum firm Hemet i Exalo Drilling. Stadion jest już gotowy.

CZERWIEC 2017 R.

- Monitoring na deptaku („ŁZ” z 9 czerwca). Za 4 mln zł zbuduje go firma Sprint. System obejmie 53 kamery i będzie gotowy w pierwszym półroczu 2018 r. Centrum monitoringu znajdzie się przy ul. Kasprowicz. Obsługiwać je będą osoby zatrudnione przez

urząd. Projekt obejmuje śródmieście i Dolinę Gęsniaka. System można rozbudowywać.

- Przebudowa i remont ul. Bohaterów Westerplatte („ŁZ” z 9 czerwca). To najważniejsza inwestycja drogowa minionego roku. Główna ulica od lat nie była remontowana. Wykonawca: firma Kontrakt. Koszt: 11,9 mln zł. Termin zakończenia prac: 15 grudnia 2017 r. Każdy już może sprawdzić, jak pięknie wygląda ta ulica w świątecznej oprawie.

- Rewitalizacja Doliny Gęsniaka („ŁZ” z 23 czerwca). Rok wcześniej, podczas wielkiego pikniku powiązanego z konsultacjami, mieszkańcy zdecydowali, czego pragną w dotąd zapomnianej Dolinie Gęsniaka. Będzie plac zabaw, wielki park linowy, ścieżki dla pieszych i rowerzystów, wybieg dla psów, częściowo zmieni się bieg strumienia i powstanie oczko wodne. Koszt: 9,2 mln zł. Wykonawca: Inwestycyjna Grupa Budowlana. Termin zakończenia prac: połowa roku.

- Rondo na skrzyżowaniu Wrocławskiej-Sienkiewicza („ŁZ” z 30 czerwca). To prywatna inwestycja firmy Nova z Gliwic, która na terenie dawnej Estrady chce za 45 mln zł zbudować centrum handlowe z parkingiem na 300 samochodów. Inwestor porozumiał się z miastem, że zbuduje rondo umożliwiające wjazd do galerii. Według zapowiedzi - miałyby ono powstać w połowie tego roku.

- Plac przed filharmonią („ŁZ” z 30 czerwca). Teraz, by posłuchać koncertu promenadowego, trzeba przed filharmonią stawiać scenę. Po rewitalizacji, w dyrygencki podest zmieni się fontanna, wokół której powstanie amfiteatr na 200 miejsc. Na placu stanie pomnik św. Urbana, patrona miasta, kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej zyska iluminację. Koszt: 4,1 mln zł. Wykonawca: Polskie Surowce Skalne z Katowic. Termin zakończenia prac: połowa 2018 r. Obecnie trwają prace przy układaniu ciepłociągów, podczas których odkryto fragmenty średniowiecznych murów obronnych.

LIPIEC 2017 R.

- Zajeżdźnia MZK („ŁZ” z 14 lipca). Zanim na ulice miasta wyjadą elektryczne



47 takich elektrycznych ursusów trafi w tym roku na ulice Zielonej

TO DOBRY OKRES

- To będzie dobry rok dla naszego miasta - twierdzi prezydent Janusz Kubicki. - Lata mozolnej pracy przynoszą efekty. Wypracowaliśmy sporo dobrych projektów i znaleźliśmy na nie pieniądze na zewnątrz. Dla mnie Zielona Góra jest najważniejsza, dlatego współpracuję z każdym, kto chce dla miasta coś zrobić.

Prezydent wymienia trzy priorytetowe przed-

sięwzięcia: kupno elektrycznych autobusów, rozpoczęcie prac przy budowie obwodnicy południowej i olbrzymie pieniądze na zagospodarowanie parków. Tego wcześniej nie było.

- Te działania wymagały lat przygotowań. Pamiętam jak 10 lat temu, wraz z posłanką Bożenną Bukiewicz zabiegaliśmy o łącznik trasy S3 z os. Pomorskim. Będzie gotowy w tym roku - mówi prezy-

pełen wielkich inwestycji

nie przekroczył 1 mld zł. I jeszcze nigdy w historii, w ciągu jednego roku, nie mieliśmy 400 mln zł przeznaczonych na inwestycje. Czekają



Góry Fot. Krzysztof Grabowski

autobusy, trzeba dla nich zbudować całkowicie nowe zaplecze. Kosztować to będzie 27,4 mln zł. Wykonawca: Exalo Drilling. Termin: połowa 2018 r.

● Rondo Huszczy („ŁZ” z 14 lipca). To rondo przy wjeździe do Raculi, jedno z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w mieście. Na wylotowej ul. Wrocławskiej panuje olbrzymi ruch. Rondo za 7,9 mln zł zbuduje firma Export-Pribex. Termin: pierwsza połowa 2018 r.

● Ścieżki rowerowe („ŁZ” z 14 lipca). Podpisanie porozumienia z marszałek Elżbietą Anną Polak na finansowanie budowy 33 km ścieżek. To wstęp do ogłaszania przetargów na ich realizację.

● Kanalizacja Zatonia („ŁZ” z 28 lipca). To realizacja zobowiązań wynikających z połączenia miasta z gminą. W Zatoniu powstanie 12 km kanalizacji sanitarnej i cztery przepompownie. Koszt: 11,6 mln zł. Wykonawca: Kanwod. Termin: wrzesień 2019 r.

SIERPIEŃ 2017 R.

● Obwodnica południowa („ŁZ” z 11 sierpnia). To już pewnie - obwodnica południowa powstanie. Rząd przeznaczył na jej budowę 115 mln zł z unijnej dotacji. Cały koszt - 150 mln zł. Droga powinna być gotowa w 2022 r.

WRZESIEŃ 2017 R.

● Ścieżki rowerowe („ŁZ” z 8 września). Pierwszy fragment nowych ścieżek rowerowych zbuduje Przedsiębiorstwo Drogowe Bud-Dróg z Koźuchowa. Chodzi o sześć odcinków (łącznie 5 km). Koszt: 6 mln zł. Termin: połowa 2018 r.

● Hala sportowa w Ochli („ŁZ” z 15 września). Teraz dzieci z podstawówki w Ochli ćwiczą w małej sali. Nową, za 4,7 mln zł, zbuduje firma MIRS. Termin: połowa 2018 r.

PAŹDZIERNIK 2017 R.

● Hala sportowa do koszykówki („ŁZ” z 6 października). Przy ul. Amelii powstanie hala, w której będą mogły trenować grupy młodzieżowe i dziecięce. Do dyspozycji będą mieć trzy pełnowymiarowe boiska. Koszt 12,7 mln zł. Wykonawcy: Hemet i Exalo Drilling. Termin: ostatni kwartał tego roku.

● Ścieżki rowerowe („ŁZ” z 27 października). To ko-

lejna umowa, tym razem na budowę 11 km ścieżek rowerowych. Wykonawca: Przedsiębiorstwo Budowlano-Drogowe Kambud. Koszt: 8 mln zł. Termin: III kwartał tego roku.

LISTOPAD 2017 R.

● Elektryczne autobusy („ŁZ” z 3 listopada). Prezydent Janusz Kubicki podpisał w Warszawie umowę na dofinansowanie projektu niskoemisyjnego transportu miejskiego. W całości wart jest on ok. 270 mln zł brutto. Tego samego dnia podpisał umowę na dostawę 17 mercedesów przegubowych dla MKK. Dostawa: I kwartał tego roku.

● Wodociąg w Krępie („ŁZ” z 17 listopada). To kolejna inwestycja w ramach tzw. gospodarki ściekowej. Inwestycja warta jest 5,6 mln zł. Wykonawca: Eko-Wod. Termin: 2019 r.

● Przebudowa pętli MKK („ŁZ” z 17 listopada). Pętla będą przystosowane do autobusów elektrycznych. Koszt: 13,4 mln zł. Termin: połowa 2018 r.

● Mieszkanie Plus („ŁZ” z 17 listopada). Podpisano list intencyjny w sprawie budowy ok. 100 mieszkań z rządowego programu Mieszkanie Plus. Miasto przeznaczyło na ten cel teren przy ul. Suwalskiej. Budowa ruszy w tym roku.

● Elektryczne ursusy („ŁZ” z 24 listopada). Umowa stulecia - firma Ursus dostarczy miastu 47 elektrycznych autobusów. Kontrakt wart jest ok. 100 mln zł. Pierwsze pojazdy powinny trafić na nasze ulice w połowie tego roku.

GRUDZIEŃ 2017 R.

● Ładowarki dla autobusów („ŁZ” z 8 grudnia). Kolejny element potrzebny do sprawnego działania elektrycznych autobusów. Zielonogórska firma Ekoenergetyka zainstaluje w mieście ładowarki warte 15,2 mln zł. Natomiast 13,3 mln zł kosztować będzie wyposażenie autobusów dostarczonych przez firmę R&G PLUS z Mielca.

● Kanalizacja Ochli („ŁZ” z 15 grudnia). To kolejna obietnica połączeniowa. W sołectwie powstaną 24 km sieci i cztery przepompownie. Koszt: 26,4 mln zł. Wykonawcy: firmy Kanwod z Węglewa i z Zielonej Góry. Termin: 2020 r.

DOBRO ZIELONEJ GÓRY NAJWAŻNIEJSZE

- Co prawda, wychowałem się w Babimoście, ale to Zielona Góra jest moim ukochanym miastem. Dla jego dobra jestem gotów współpracować z każdym, byle efektywnie - deklaruje Jerzy Materna, wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

Jerzy Materna na co dzień pracuje w Warszawie. Będąc wiceministrem, nie narzeka na brak pracy. Ale pomimo nawału obowiązków, nie zapomni o Zielonej Górze. To również dzięki jego wielkiemu zaangażowaniu miasto pozyskało, w 2017 r., ok. 115 mln zł na wybudowanie tzw. obwodnicy południowej.

- Pracuję w Warszawie, ale moje serce bije w Zielonej Górze. Jeśli ktoś przesłodzi moją obecność w polityce, to zobaczy, że Zielona Góra jest dla mnie bardzo ważna. Dla rozwoju tego miasta gotów jestem współpracować ponad podziałami politycznymi, jak ostatnio z prezydentem Januszem Kubickim i wiceprezydentem Krzysztofem Kaliszukiem. I choć obaj

ELEKTRYCZNE AUTOBUSY TO WIELKI SUKCES

- To była wielka przyjemność pracować przy tak dobrym projekcie. Cieszę się, że znaleźliśmy pieniądze na autobusy i że trafią one do Zielonej Góry - cieszy się senator Waldemar Sługocki.

Trzy lata temu W. Sługocki pracował w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Odpowiadał m.in. za projekty infrastrukturalne. W lutym 2015 r., po serii wielogodzinnych rozmów, ogłosił, wraz z prezydentem Januszem Kubickim, że Zielona Góra dostanie ok. 160 mln zł na projekt zamiany taboru autobusowego MKK na autobusy elektryczne.

- To była dobra współpraca zarówno z prezydentem Kubickim, jak i wiceprezydentem Krzysztofem Kaliszukiem - wspomina dzisiaj senator. - Przywieźli świetnie przygotowany projekt. Bardzo odważny, bo zakładający wymianę całego taboru. Można powiedzieć, że wręcz wizjonerski. To było coś, czym można się

pochodzić z zupełnie mi obecnej politycznej bajki, to jednak wszystkich nas łączy interes miasta - tłumaczy nam J. Materna.

Polityk PiS na dowód swej koncyliacyjnej postawy przytacza jeszcze jeden przykład: wspólne zabiegi wokół sprowadzenia do miasta dużego inwestora instytucjonalnego z branży motoryzacyjnej.

- To jest mój patriotyczny obowiązek, tak jak w przypadku obwodnicy południowej, bo po niej będą jeździć zielonogórzanie. Samochody nie mają poglądów politycznych - śmieje się minister J. Materna.

Ten drugi projekt owiany jest szczególną mgłą tajemnicy. Jak mówi minister, jest dużo za wcześnie, by mówić wprost o szczegółach.

- Do tej inwestycji przekonałem premiera Mateusza Morawieckiego oraz jego gospodarczych doradców. To duży krok do przodu, bo od tego momentu rozmowy z potencjalnym inwestorem zostały przejęte przez wyspecjalizowane instytucje rządowe. Mogę zdradzić tylko jedno - walczymy o powstanie w Zielonej Górze dużej fabryki samochodów elektrycznych - J. Materna niechętnie uchyla rąbka tajemnicy.

było chwalić nawet przed Komisją Europejską.

Były wiceminister podkreśla, że wysoka jakość zielonogórskiej propozycji nie sprowadzała się tylko do prostego kupna dużej ilości autobusów. Jego zdaniem, najważniejsza była komplementarność koncepcji, czyli kompleksowe załatwienie sprawy.

- A to oznaczało, że myśłano równocześnie o całym zapleczu i infrastrukturze na terenie miasta, czyli oprócz kupna autobusów zaplanowano budowę zajezdni, centrum przesiadkowego, pętli autobusowych z ładowarkami - wylicza senator. - Zaprojektowano dobrze zorganizowany system, jakiego nikt inny nie ma w Europie. Myślę, że do Zielonej Góry będą przyjeżdżać prezydenci innych miast, by podpatrywać zastosowane tutaj rozwiązania.

W. Sługockiego cieszy również dobra współpraca z PKP, dzięki której powstaną zadaszenia na peronach, podziemne przejście na drugą stronę torów i przebudowany będzie w tym roku wiadukt nad ul. Batorego.

- To jest dobry przykład, że w ważnych dla Zielonej



Jerzy Materna
poseł PiS

wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej

- Pracuję w Warszawie, ale moje serce bije w Zielonej Górze. Marzenie mam wciąż to samo, by nasze miasto przekroczyło próg 200 tys. mieszkańców. To jest możliwe.

Na koniec rozmowy z „Łącznikiem” dodatkowo rzucił: - Do końca stycznia musi się jednoznacznie wyjaśnić sprawa kanadyjskiej inwestycji w Lubuskiem. Robię wszystko, by koncesja górnicza wróciła do firmy Copper. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, nasze miasto zyska kolejny mocny silnik rozwojowy.

(pm)



Waldemar Sługocki
senator PO

były wiceminister rozwoju regionalnego

- Projekt wprowadzenia komunikacji opartej na elektrycznych autobusach jest bardzo odważny. Zielona Góra na nim zyska i będzie dobrym przykładem nowoczesnych rozwiązań. Nikt inny nie przygotował tak kompleksowego projektu.

Góry sprawach potrafiemy dobrze kooperować i odnosić sukcesy - podsumowuje. - I ważne jest, że pomimo zmiany rządów, dobre projekty są kontynuowane.

(tc)

Nasza ortopedia będzie jak nowa

- Z remontem Klinicznego Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze ruszamy z początkiem stycznia. Poprawimy warunki leczenia pacjentów oraz pozyskamy dodatkowe sale i łóżka – poinformował Marek Działoszyński, prezes zarządu szpitalnej spółki.

O remoncie zielonogórskiej ortopedii mówiło się od lat. Oddział ma tylko 35 łóżek, ale bywają takie dni, gdy liczba pacjentów przekracza nawet 50. Nic więc dziwnego, że ci „dodatkowi” musieli korzystać z łóżek ustawionych na korytarzach. Ale to nie wszystko. Stare, niesz-

czelne okna domagają się wymiany. Również szpitalna winda powinna jak najszybciej trafić na technologiczną emeryturę z powodu wysokiego poziomu decybeli emitowanych podczas licznych kursów pomiędzy piętrami. Jeśli do tego dodamy bardzo niski standard szpitalnych

łazienek, od razu zrozumiemy, dlaczego zarówno lekarze, jak i pacjenci tęsknie wyglądali za budowlanymi ekipami.

- Mogę z radością zakomunikować, że dla ortopedii kończy się czas obietnic. Od stycznia ruszamy z pierwszym etapem prac modernizacyjnych. Ich efektem

będzie pozyskanie dodatkowych pięciu sal, łącznie 15 nowych miejsc dla pacjentów – cieszy się dyrektor ds. leczenia szpitalnej spółki, Antoni Ciach.

Pierwszy etap modernizacji zielonogórskiej ortopedii zaowocuje powstaniem nowych gabinetów zabiegowych oraz szatni dla

personelu. Oddział zostanie podzielony na dwie odrębne części: urazową, gdzie występuje największe zagrożenie epidemiologiczne, oraz tzw. część planową, gdzie będą leżeć pacjenci przechodzący zabiegi np. wymiany bioder.

- Nie byłoby tego remontu, gdyby nie dotacja sa-

morządu województwa. Na modernizację otrzymaliśmy 2 mln 800 tys. zł. Całkowity koszt robót przekroczy 3 mln zł. Wykonawcą zadania będzie zielonogórska firma Partnerbud-Projekt. Koniec prac zaplanowaliśmy na koniec czerwca 2018 r. – podkreślił M. Działoszyński.

(pm)



KOPERTA ŻYCIA

JUŻ DO ODBIORU W RATUSZU





Zapewnienie służbom ratowniczym podstawowych informacji medycznych o Twoim zdrowiu może **uratować Ci życie.**

Wystarczy, że masz w domu lodówkę i odbierzesz od nas pakiet



Ratusz, ul. Stary Rynek 1, Zielona Góra
tel. 68 888 01 23, e-mail: biuro@zgrani50.pl

Dowiedz się dlaczego warto zapewnić prosty dostęp do informacji medycznych na: www.zgrani50.pl

W ZIELONEJ GÓRZE

Rekordowa zbiórka podczas koncertu

Sukces! Podczas XIII koncertu charytatywnego „Warto jest pomagać”, udało się zebrać rekordową kwotę ponad 60 tys. zł. Pieniądze trafią do Róży Rybskiej i Agaty Pareckiej.

Róża ma pięć miesięcy i bardzo rzadką chorobę genetyczną - syndrom Aicardi. Agata to 26-letnia mama trójki dzieci, która próbuje pokonać złośliwy nowotwór piersi. Podczas

grudniowego koncertu sala CRS wypełniła się po brzegi. Zostały sprzedane wszystkie cegiełki. Do Zielonej Góry na zaproszenie Grzegorza Hryniewicza przyjechało wielu artystów, włączając się w pomoc. Tegoroczny koncert poprowadzili: Monika Dryl i Leszek Jenek. Przy akompaniamentem orkiestry „Warto jest pomagać”, pod dyktando Wojciecha Zandackiego, wystąpili: Stan Borys, Michał Szpak, Michał Wiśniewski, Alicja Janosz, Przemysław Sadowski, Marek Kaliszuk, Gabriel Fleszar, Natalia Lubrano, Dorota Osinśka, Kabaret Jurki, rodzeństwo: Małgorzata Romanowska i Grzegorz Hryniewicz. W



Do Zielonej Góry na zaproszenie Grzegorza Hryniewicza (na zdjęciu) przyjechało wielu artystów, włączając się w pomoc
Fot. Materiały Stowarzyszenia „Warto jest Pomagać”

niecodziennej roli wokalistów zobaczyliśmy: drużynę Stelmet BC Zielona Góra oraz drużynę Ekantor.pl Falubaz Zielona Góra.

Podczas koncertu wręczono zostały statuetki „Anioła Roku 2017”. Prestiżowe wyróżnienie otrzymali: Anna Kwiatek, dyrektor zielonogórskiego hospicjum, firma Everest Fitnes - w jej imieniu statuetkę odebrała Sylwia Humińska-Cyruł. „Anioła” otrzymało także Żarskie Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt „Aport”, statuetkę odebrała Jolanta Jureczko.

Grzegorz Hryniewicz, zielonogórski radny i prezes Stowarzyszenia „Warto jest pomagać”, nie kryje

zdumienia: - Jestem bardzo wzruszony... Tylko najbliżsi wiedzą, ile wysiłku musieliśmy włożyć przez ostatnie miesiące w przygotowanie tego wydarzenia. Ale jest sukces, nasz sukces! Zebraliśmy rekordową kwotę ponad 60 tys. zł. Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy dołożyli swoją iskrę do tegorocznego koncertu. To dzięki Wam rozniecił się ogień, który na długo ogrzeje ludzkie serca.

Jeśli ktoś chciałby pomóc Róży i Agacie, zapraszamy na stronę www.wartojestpomagac.pl, gdzie niebawem trafi cała fotorelacja z grudniowego koncertu.

(red)

Rok w sporcie. Jaki był? Jaki będzie?

2018 to rok wielkich imprez sportowych. Już w lutym Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Południowej Korei. W czerwcu i w lipcu świat zdominują futbolowe emocje i mistrzostwa w Rosji. Czym będą żyli kibice zielonogórskiego sportu? I czym ekscytowali się w ostatnich 12 miesiącach?

KOSZYKÓWKA

Mistrzostwo i puchar, czyli zestaw obowiązkowy

Stelmet BC Zielona Góra z czwartym w historii klubu mistrzostwem kraju i drugim w historii pucharem Polski - tak 2017 rok pod względem trofeów zapamiętali kibice biało-zielonych. Do tych sukcesów zielonogórczyków poprowadził Artur Gronek, czyli najmłodszy w historii Polskiej Ligi Koszykówki szkoleniowiec, który w wieku 32 lat wzniosł do góry mistrzowskie trofeum. Z drugiej strony był to rok, w którym zielonogórczykanie nie zdominowali polskiej ligi tak, jak za czasów Sašo Filipovskiego. Co więcej, po prawie 1000 dniach padła też twierdza CRS. Ręką na mistrza w jego hali podniósł MKS Dąbrowa Górnicza, w fazie play-off klody pod nogi zielonogórczykom rzucali kolejno: Polpharma Starogard Gdański (3-1 w serii) w półfinale BM Slam Stal Ostrów Wlkp. (3-2) i w finale Polski Cukier Toruń (4-1). Zielonogórczykanie nie byli w stanie zaistnieć na europejskich salonach. Zespół prowadzony przez Gronka w debiutanckim projekcie pt. „Liga Mistrzów” odpadł z rozgrywek po fazie grupowej, a z play-off niższych rangą FIBA Europe Cup pożegnał się po dwumeczu z Ciboną Zagrzeb. Stelmet smaku wyjazdowego zwycięstwa w europejskich pucharach nie zaznał także w trwającym sezonie, ponadto przegrywał również przed własną publicznością z drużynami, które do europejskich hegemonów nie należą. Z końcem roku zespół opuścił Artur Gronek, na jego miejsce przyszedł doskonale znany z twardej ręki, zaprawiony w wygrywaniu również w Polsce, 60-letni Andrej Urlep. Dyscyplina, zespołowość i walka o każdą piłkę mają znów stać się znakiem rozpoznawczym drużyny, którą prowadzi Słoweniec.

ŻUŻEL

Drużynę przyćmił Dudek

W minionym roku 60. urodziny świętował Andrzej Huszcza. Legenda Falubazu, by pomieścić wszystkich gości, potrzebowała naprawdę wielkometrażowego lokalu. Potrzeby zaspokoiła hala CRS, w której życzeniom i śpiewom „100 lat” dla „Niezniszczalnego i Niezatapialnego” nie było końca. Na imprezie, która była jednocześnie

prezentacją drużyny na sezon 2017 zabrakło Jasona Doyle’a. Czyżby Australijczyk już wtedy przeczuwał rozstanie z Falubazem? Raczej nie, po prostu w tym czasie zmieniał stan cywilny. Jako małżonek był jeszcze regularniejszą maszynką do robienia punktów w cyklu Grand Prix. W polskiej lidze miewał słabości, zwłaszcza dzień po rywalizacji z najlepszymi na świecie. Zawiodł zwłaszcza w półfinałowym dwumeczu z Fogo Unią Leszno, z której po mistrzowskim dla niej sezonie przywędrował do Winnego Grodu Grzegorz Zengota. Kurs na Zieloną Górę obrał też trener Adam Skórnicki, po tym, jak nieoczekiwanie kurs na Jasną Górę obrał Marek Cieślak. Egzamin z rozstań najlepiej zdał Jarosław Hampel, który chwilę po ostatnim meczu sezonu oznajmił, że nie będzie już „Mysz”. Pod wodzą Cieślaka Falubaz nie zmieścił się na podium PGE Ekstraligi, mimo że miesiąc wcześniej wygrał rundę zasadniczą. Rok jubileuszu Huszczy najlepiej uczcił Patryk Dudek, który stwierdził, że żadnego frycowego w Grand Prix płacić nie będzie i ze srebrnym medalem na szyi został najlepszym debiutantem w historii cyklu. W kolejce do podium w tym sezonie podopieczni „Skóry” oficjalnie się nie ustawiają, bo zdaniem części ekspertów zielonogórskie trio Dudek-Protasiewicz-Zengota wsparte Michaeliem Jepsenem Jensenem, Martinem Smolinskim lub Kacprem Gomółskim nie daje żadnych medalowych gwarancji i raczej powinno spoglądać w dół niż w górę tabeli, ale czy ktoś, np. toruńskiej konstelacji gwiazd czy obrońcom tytułu z Leszna, zagwarantuje autostradę do finału? Bez wątpienia w Zielonej Górze rok mniejszych oczekiwań, ale nie bez szans na niespodziankę.

PIŁKA NOŻNA

Wiosna musi być lepsza niż jesień

Gdy 19 czerwca w Moskwie biało-czerwoni w pierwszym meczu na Mundialu w Rosji będą mierzyć się z Senegalem, w zielonogórskiej piłce będzie już wszystko jasne. Trzy dni wcześniej piłkarski Falubaz będzie podejmował Pniówek Pawłowice Śląskie w spotkaniu kończącym rozgrywkę III ligi. Czy będzie to ostatni mecz zielonogórczyków w tej klasie rozgrywek? Czy może będzie to



Andrej Urlep przejął zespół po Arturze Gronku. Słoweniec pięciokrotnie sięgał po mistrzostwo Polski jako trener.

Fot. Marcin Krzywicki



Patryk Dudek, ze srebrnym medalem na szyi, został najlepszym debiutantem w historii cyklu Grand Prix

Fot. Marcin Krzywicki

starcie o wszystko? A może podopieczni Jarosława Misia zagrają już spokojnie o ligowy byt? Życzylibyśmy sobie tego ostatniego scenariusza, ale przed rundą wiosenną pracy, a przede wszystkim punktów, potrzeba mnóstwo, by status III-ligowca zachować. Jesień zielonogórczyków zakończyli na przedostatnim miejscu w strefie spadkowej, ale strata nawet do drużyn z górnej połówki tabeli nie jest duża. Poprzednia runda wiosenna była bardzo udana. Powtórka z rozrywki mile widziana, byle tylko nie powtórzyły się problemy organizacyjno-finansowe, które ujrzały światło dzienne latem i postawiły pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie drużyny w III lidze.

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Rok zmian i wyzwań

Boisko stało się stadionem, a Smoki Wilkami - tak najkrócej można opisać ostatnie dwanaście miesięcy funkcjonowania już nie Dragons, ale Watahy Zielona Góra. Futbolisci amerykańscy pochłonięci modernizacją obiektu przy ul. Botanicznej nie zabysłi sportowo w Polskiej Lidze Futbolu Amerykańskiego II, gdzie jeszcze jako Smoki nie zdołali awansować do fazy play-off, ale z obiektu mogą być dumni. Nowa, sztuczna nawierzchnia z wymalowanymi liniami, niewielkie trybuny i wreszcie sztuczne oświetlenie, przy którym futbol amerykański po zmroku wygląda jeszcze bardziej efektownie, to krajobraz, który zwrócił uwagę Ligi Futbolu Amerykańskiego. Zielonogórczykanie znaleźli się w gronie 20 najlepszych drużyn w Polsce. Organizacja swoje rozgrywki tytułuje jako „nową jakość” tej dyscypliny sportu w kraju nad Wisłą. Wataha znalazła się w drugiej dywizji, która zmagania rozpocznie w połowie kwietnia.

TENIS STOŁOWY

Jak to będzie już bez Lucka?

Lata lecą, liga się wzmacnia, ale Lucjan Błaszczuk wraz z kolegami wciąż potrafi utrzymać ZKS Palmiarnię Zielona Góra w Superlidze. Ubiegły sezon zielonogórczykanie zakończyli na 9. miejscu. W obecnych rozgrywkach plasują się na 6. pozycji, mając na koncie pięć zwycięstw i sześć porażek. Błaszczuk przed trwającymi rozgrywkami

zadeklarował, że to jego ostatni sezon w karierze. W Zielonej Górze jest duet weteranów, bo rówieśnikiem Lucka jest Czech Miroslav Horejsi. Czy to drużyna bez przyszłości? Niekoniecznie, bo obok doświadczonych graczy pojawia się młodzież, a zakontraktowany przed sezonem reprezentant Hongkongu, 19-letni NG Pak Nam potrafi wygrywać w Superlidze. Tak było chociażby w ostatnim meczu sezonu z Morlinami Ostróda, gdy brązowy medalista mistrzostw świata juniorów zdobył dla zielonogórczyków 2 punkty. Zapełnić lukę po Błaszczuku jako zawodnik będzie jednak niezmiernie trudno.

SPORTY AKADEMICKIE

Wrzucają wyższy bieg

Akademicki Związek Sportowy w Zielonej Górze świętował w minionym roku jubileusz 50-lecia istnienia. Najlepiej złotą rocznicę uczcili futsaliści i piłkarze ręczni. Pierwsi w debiutanckim sezonie w I lidze zajęli 3. miejsce, a także wystąpili w Akademickich Mistrzostwach Europy w Turcji. Medal był o krok, zielonogórczykanie uplasowali się tuż za podium. Obecne rozgrywki podopieczni Macieja Góreckiego zaczęli od serii siedmiu spotkań bez porażki. Końcówka roku była nieco słabsza, ale z 5. miejsca z „oczkiem” straty do wicelidera nikt nie wybrzydza. Od czasu do czasu da się też usłyszeć o ekstraklasie, ale to raczej przyszłość bardziej odległa, niż rok 2018. Futsaliści chcą skończyć sezon w czołówce, a piłkarze ręczni, beniaminek I ligi, zapewnić sobie utrzymanie. Po II lidze, która została wygrana w znakomitym stylu, Bronisława Malego na stanowisku trenera zastąpił Ireneusz Łuczak. Zawodnicy żartowali, że w okresie przygotowawczym nie przebiegli tylu kilometrów. W meczach są jednak efekty tych „maratonów”. Gdy rywale gasną w ostatnim kwadransie, akademicy wrzucają wyższy bieg i jeżeli już przegrywają, to na pewno nie pod względem fizycznym. „Pracusi” Łuczaka nawet po świętach chcieli rozegrać sparing, ale okoliczne drużyny w przerwie świąteczno-noworocznej... nie były tym zainteresowane. Rozgrywki I ligi powracają w połowie stycznia, AZS UZ, 9. zespół I ligi już czeka w blokach startowych.

(mk)



Rok 1748 - 270 lat temu zostaje wyświęcony kościół ewangelicki (dzisiaj Matki Bożej Częstochowskiej), który wieżę otrzymuje dopiero w 1828 r.
Ze zbiorów prywatnych



Rok 1768 - 250 lat temu zakończono prace przy budowie szkoły fryderycjańskiej, pierwszego tak dużego budynku oświatowego w mieście
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 24342

Różne nasze rocznice AD 2018

Oj, będzie się działo! W tym roku obchodzimy 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Postanowiłem sprawdzić, jakie to zielonogórskie jubileusze przypadają w 2018 r. Najważniejszy? Dom winiarza Augusta Gremplera ma 200 lat. Wow!

- Czyżniewski! Co to jest? - moja żona lekko, noworocznie podniosła głos.

- Dom winiarza Gremplera stoi na Winnym Wzgórzu - postanowiłem iść w zaparte.

- Wiem, gdzie stoi. Ja pytałam o brudną patelnię w zlewie. Tak zaczynasz nowy rok? - moja żona nie dała się zwieść. Misterny plan diabli wzięli.

Winiarski dom Gremplera to jeden z symboli Zielonej Góry. To wokół niego zbudowano Palmiarnię. Przed wiekami takie budowle na winnicach liczono w setki. Na ogół były to dosyć proste budynki, w których przechowywano narzędzia, beczki i zbiory, zanim trafiły do piwnic. W takim domu mógł w sezonie mieszkać właściciel lub pracownik pilnujący winnic. Domy były charakterystyczne dla Zielonej Góry.

W 1818 r. właścicielem Winnego Wzgórza był August Grempler. Do biednych się nie zaliczał, dlatego stać go było na postawienie dużego, murowanego domu z

tarasem, który górował nad okolicą. Stąd rozpościerał się piękny widok na miasto. Grempler to zasłużona dla miasta postać. To on, wraz z dwoma współnikami, założył największą w mieście winiarnię przy ul. Moniuszki. I to jego nazwisko widniało w nazwie firmy przez prawie półtora wieku.

Po wojnie wytwórnię upaństwowiono a dom na Winnym Wzgórzu stał się świetlicą zakładów komunalnych. To w szklarni na jego tyłach utworzono w 1961 r. Palmiarnię. Związanych jest z nią kilka rocznic z cyfrą „8”. W 1968 r. zakończono rozbudowę obiektu, tworząc dużą salę taneczną, a 40 lat później, w 2008 r., nadano Palmiarni dzisiejszy kształt.

Mam nadzieję, że tego roczny korowód winobranioży też przejdzie al. Konstytucji 3 Maja a 200-lecie domu Gremplera będzie jednym z motywów święta miasta.

To było 200 lat temu. A 100 lat temu? W 1918 r.



Rok 1818 - 200 lat temu, na Winnym Wzgórzu, August Grempler postawił dom winiarza, wokół którego 150 lat później powstała Palmiarnia
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

zmarła Anna Borchers, ociemniała pedagog prowadząca zajęcia w przedszkolu i szkole przy ul. Wazów. Pamięamy o niej - jej imieniem nazwano rondo u zbiegu ul. Batorego i Dworcowej.

Inne rocznice?

● 1408 - miasto kupuje część majątku Zawada - czyli pierwsze połączenie mieliśmy już 610 lat temu. Przez kolejnych 20 lat miasto skupoowało kolejne tereny, w tym najśłynniejszy Las Odrzański - Oderwald. W XIX wieku stał się on miejscem, w którym chętnie wypoczywali zielonogórzanie.

● 1558 - powstał cmentarz na pl. Słowiańskim.

● 1628 - poświęcenie cmentarza w dzisiejszym Parku Tysiąclecia.

● 1888 - Albert Severin zostaje miejskim architektem. Wiele mu zawdzięczamy. To on, m.in. wytyczył dzisiejszy pl. Bohaterów, zaprojektował Park Piastowski, szpital przy ul. Wazów czy komendę straży pożarnej przy ul. Kasprzowicza.

● 1898 - wybudowano szkołę przy Chopina (dzisiaj ODN).

● 1928 - odsłonięto pomnik ofiar I wojny światowej. Znajdował się na ścianie ratusza. Nie przetrwał II wojny światowej.

● 1938 - Noc Kryształowa, Niemcy spalili synagogę.

● 1958 - rusza stacja uzdatniania wody w Zawadzie.

● 1958 - uruchomienie szkoły podstawowej przy ul. Chopina (dzisiaj SP 13).

● 1968 - otwarto nowy budynek poczty głównej przy ul. Bohaterów Westerplatte.

● 1968 - rozpoczęto budowę biblioteki im. C.K. Norwida. Trwała ponad 6 lat.

● 1978 - rozpoczęto budowę al. Konstytucji 3 Maja.

● 1998 - zapada decyzja o powołaniu woj. lubuskiego, pierwszym marszałkiem zostaje Andrzej Bocheński.

● 2008 - powstaje Focus Mall.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz



Rok 1788 - 230 lat temu kupiec winny Seydel junior burzy dwie stare kamieniczki i buduje duży dom przy pl. Pocztownym
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Rok 1908 - 110 lat temu powstały pierwsze budynki szpitalne przy ul. Wazów. Placówkę prowadzili diakonisy ze stowarzyszenia Bethesda
Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego



Rok 1958 - 60 lat temu powstała największa w mieście spółdzielnia mieszkaniowa - Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą przy ul. Morelowej
Ze zbiorów Dariusza Frejmana